

## **Bądźmy Razem**

### **Dzień 8**

**(Łk 13, 6-9)**

*I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: "Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjąławia?" Lecz on mu odpowiedział: "Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć"».*

#### **MODLITWA PRZYGOTOWAWCZA**

Proszę Cię Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego boskiego majestatu (ĆD 46).

#### **OBRAZ**

Wyobraź sobie ogrodnika pieczołowicie i z wysiłkiem dogładającego drzewa będące w Jego winnicy. Dostrzeż pot na jego skroni, spracowane ręce i zaangażowanie malujące się na jego twarzy.

#### **PROŚBA**

O doświadczenie bliskości Boga.

##### **1. Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy**

Tym pewnym człowiekiem jest Bóg, a drzewem jesteśmy my sami. Bóg ma nas w swojej winnicy i dogłada nas nieustannie. Święty Ignacy w Ćwiczeniach Duchowych wspomina o Bogu, który się nieustannie trzyma, który działa w świecie. Mówi o Bogu, który nie tylko nas nie zostawił i się nami już nie interesuje, ale robi wszystko co w Jego mocy, abyśmy mogli się rozwijać.

Pobądź nad Twoim doświadczeniem Boga. Na ile uważasz Go za tego, który jest i interesuje się Tobą, a na ile jako tego, który zapomniał. Jeśli doświadczasz Jego działania, to przypomnij sobie te miejsca i momenty. Jeśli tak nie jest, to proś Go o to doświadczenie, o to, abyś mógł Go zobaczyć w swoim życiu.

##### **2. Przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł**

To, że jesteśmy zasadzeni w winnicy Boga, nie gwarantuje jeszcze owoców. Jesteśmy ważni dla Niego, mamy warunki do rozwoju, ale mimo to owoce nie muszą się pojawić. Powody mogą być różne, czasami związane z naszymi zaniedbaniami, a czasami wynikające z warunków zewnętrznych. Mogą to być też nasze zranienia, które nas blokują. A może być to po prostu potrzeba czasu, aby to, co w nas zasiane, wydało owoc.

Jak ty przeżywasz swoją nie-owocność? Reagujesz na nią gniewem, rozczarowaniem, czy po prostu przyjmujesz ją z cierpliwością i nadzieją na zmianę w przyszłości?

##### **3. Ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc**

Bóg jest ogrodnikiem, który nie tylko robi co w Jego mocy, aby zadbać o drzewa, ale też nie zraża się, gdy Jego działanie nie przynosi owocu. Inwestuje czas i wysiłek mimo tego, że owoce się nie pojawiają. Może to trochę dziwne działanie, a na pewno mało związane z naszym nastawieniem na efekt, ale On już taki jest. Po prostu okopuje je i obkłada nawozem z nadzieją, że może w przyszłości przynieść owoc.

Nakładamy na Boga często nasze nakładki. Wydaje nam się, że Bóg powinien postępować podobnie jak my. A jeśli nawet przyjmujemy na poziomie rozumu, że nie kieruje się On zasadą zastępowania czy

skuteczności, to jednak relację z Nim w ten sposób przeżywamy. Pozwól Bogu na to, aby odkrył przed Tobą swoją twarz. Twarz Boga, który jest w naszym życiu, wspiera nas i kocha, bez względu na to, czy coś z tym robimy, czy nie.

### **MODLITWA KOŃCOWA**

Porozmawiaj z Bogiem o twoim doświadczeniu tej modlitwy.

**Ojciec nasz**